

Lepiej być zgwałconą przez Ramadana, niż pogwałcić Ramadan

Organizacje feministyczne na Oxfordzie protestują przeciwko zawieszeniu Ramadana przez władze uczelni w związku z licznymi oskarżeniami o molestowania seksualne i gwałty.

W świetle kolejnych zarzutów stawianych profesorowi Oxford University, islamskiemu reformatorowi Tariqowi Ramadanowi, władze uczelni postanowiły zawiesić go w pełnieniu obowiązków do czasu wyjaśnienia postępowania. Ramadan został oskarżony o gwałt przez dwie muzułmanki oraz o uwodzenie przez cztery byłe uczennice, które twierdzą, że w momencie wydarzeń były nieletnie.

Decyzja uczelni spotkała się jednak ze zdecydowanym oporem studenckich organizacji feministycznych. Głównym powodem oburzenia feministek jest niezgoda na „białe przywileje”, ponieważ zdaniem organizatorek protestów, to biali zawieszają kolorowego, w dodatku muzułmanina. „Gdyby Ramadan był rdzennym brytyjskim profesorem, z pewnością decyzja władz byłaby inna”, twierdzi Lindsay Clark z Solidarnych Studentek, głównego organizatora protestu.

Protesty odbyły się w poniedziałek na uniwersyteckim kampusie. Studentki trzymały transparenty z napisem: „Lepiej być zgwałconą przez Ramadana, niż pogwałcić Ramadan”. Jak wyjaśnia Clark, „to symboliczne nawiązanie do zarzutów i łamania praw mniejszości muzułmańskiej”. „Mężczyźni nie będą nam dyktować, przez kogo chcemy być zgwałcone”, twierdzi antypatriarchalna aktywistka.

Na szczęście... wszystko to (poza zarzutami dla Ramadana) zmyśliłem. Drogi czytelniku, jeżeli poczułeś się wprowadzony w błąd, to pokazuje tylko, jak daleko sięgnął już bełkot

politycznej poprawności, który sprawia, że takie stwierdzenia wydają ci się możliwe. Zresztą, wiele nie trzeba było wymyślać, podobne wypowiedzi padały w kontekście innych wydarzeń.

Jan Wójcik